



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Oktawian Nawrot (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o stwierdzenie nadpłaty,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej
i Spraw Publicznych w dniu 4 lipca 2023 r.

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt VII AGa 874/19,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie
z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

[D.Z.]

UZASADNIENIE

Decyzją z 22 marca 2017 r., znak [...], Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (dalej również: „Prezes URE” lub „pozwany”), działając na podstawie art. 75 ust. 4a w zw. z art. 2 § 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (dalej: „o.p.”) oraz art. 34 ust. 1 w zw. z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. 2017, poz. 220 z późn. zm., dalej: „p.e.”) i w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (Dz.U. 1998, nr 60, poz. 387 z późn. zm., dalej: „rozporządzenie z dnia 5 maja 1998 r.” lub „rozporządzenie”) oraz na podstawie art. 104 k.p.a., po rozpatrzeniu wniosku przedsiębiorcy – C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (dalej: „Spółka” lub „powód”) z 6 grudnia 2016 r. „o stwierdzenie nadpłaty opłaty koncesyjnej” z tytułu koncesji na obrót paliwami ciekłymi udzielonej decyzją Prezesa URE z 11 stycznia 2011 r., nr [...], „wniesionej przez Spółkę w latach 2011-2013 w łącznej kwocie 8277 zł oraz zwrot nadpłaconej opłaty koncesyjnej na rachunek bankowy Spółki (...) wraz z należnym oprocentowaniem” – odmówił stwierdzenia nadpłaty.

Od powyższej decyzji Spółka wniosła odwołanie, zaskarżając ją w całości. Jednocześnie wniosła o jej zmianę i stwierdzenie nadpłaty koncesyjnej wniesionej przez C. sp. z o.o. z siedzibą w S. w latach 2011-2013 w łącznej kwocie 8277 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Zaskarżonej decyzji powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. § 1 ust. 1, § 4 ust. 3 rozporządzenia z dnia 5 maja 1998 r. poprzez niewłaściwe zastosowanie.

W odpowiedzi na odwołanie Prezes URE wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z 24 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 720 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 34 p.e. w brzmieniu obowiązującym do 18 stycznia 2018 r. przez błędną wykładnię oraz § 1 ust. 1, § 4 ust. 3 rozporządzenia z dnia 5 maja 1998 r. przez niewłaściwe zastosowanie. Wskazując na powyższe zarzuty Spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie nadpłaty opłaty koncesyjnej wniesionej przez powoda w latach 2011-2013 w łącznej kwocie 8277 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za drugą instancję.

Wyrokiem z 16 grudnia 2020 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII AGa 874/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę kasacyjną wniósł powód zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to art. 34 ust. 3 p.e. w brzmieniu obowiązującym do 18 stycznia 2018 r. w zw. z art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm., dalej: „Konstytucja RP”) i w zw. z art. 4 o.p. przez błędną wykładnię oraz § 1 ust. 1 i 2 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 5 maja 1998 r. przez niewłaściwe zastosowanie, a także § 4 ust. 3 rozporządzenia przez błędną wykładnię oraz w konsekwencji – art. 72 ust. 1 pkt 1 i art. 73 § 1 w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 o.p. przez odmowę zastosowania.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego lub uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów z dnia 24 września 2019 r., sygn. akt XVII AmE 223/17 i stwierdzenie, że po stronie powoda wystąpiła nadpłata opłaty koncesyjnej za lata 2011-2013 w kwocie 8277 zł oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych przed oboma sądami, a także zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego w wysokości 1000 zł.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej w każdym z ww. rozstrzygnięć o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Przed przystąpieniem do rozpoznania sprawy Sąd Najwyższy wskazuje, że zmianie uległa dotychczasowa sygnatura akt (I NSKP 25/22) i sprawa otrzymała sygnaturę II NSKP 21/23.

2. Zgodnie z art. 34 ust. 1 p.e., według stanu relewantnego dla sprawy, przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja, wnoszą coroczne opłaty do budżetu państwa, obciążające koszty ich działalności. Zgodnie zaś z art. 34 ust. 3 p.e. Rada Ministrów została upoważniona do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa URE opłat, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem wysokości przychodów przedsiębiorstw energetycznych osiąganych z działalności objętej koncesją, a także kosztów regulacji. W oparciu o powyższe Rada Ministrów wydała 5 maja 1998 r. rozporządzenie w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja.

Stosownie do art. 72 § 1 pkt 1 o.p. za nadpłatę uważa się kwotę nadpłaconego lub nienależnie zapłaconego podatku. Jednocześnie przyjmuje się, że podatek zapłacony nienależnie to kwota uiszczona przez podatnika w sytuacji, gdy nie było ustawowego obowiązku jej zapłacenia albo obowiązek ten istniał,

ale wygaś. Na podstawie art. 73 § 1 pkt 1 o.p. nadpłata powstaje z dniem zapłaty przez podatnika podatku nienależnego lub w wysokości większej od należnej.

3. Wskazać należy, że orzekający w sprawie Sąd Rejonowy „uznał, że opłata koncesyjna posiada cechy daniny publicznej, skoro została ustanowiona w drodze przepisów ustawowych (art. 34 p.e.), ma charakter powszechny (dotyczy wszystkich podmiotów wykonujących działalność w oparciu o koncesje udzielenie przez Prezesa URE), przymusowy (obowiązek uiszczenia opłaty obciąża wszystkie podmioty wykonujące działalność koncesjonowaną, realizacja tego obowiązku nie zależy od woli podmiotu podlegającego opodatkowaniu), a przychody z opłaty są przeznaczone na realizację celów publicznych, stanowiąc dochód budżetowy” (k. 5 *verte*). Pogląd ten w pełni podzielił Sąd Apelacyjny stwierdzając, że „art. 217 Konstytucji stanowi, że nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków, następuje w drodze ustawy. Jak trafnie wskazał Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w orzecznictwie TK pod pojęciem daniny rozumie się przymusowe, bezzwrotne, powszechne świadczenie pieniężne o charakterze publicznoprawnym, stanowiące dochód państwa lub innego podmiotu publicznego, nakładane jednostronnie (władczo) przez organ publicznoprawny, które służy wypełnianiu zadań (funkcji) publicznych wynikających z Konstytucji i ustaw. Warunki te spełnia opłata koncesyjna” (k. 8).

Powyższy pogląd podzielił również powód oraz pozwany, czego konsekwencją jest m.in. brak zarzutu skargi kasacyjnej dotyczącego powyższej kwestii. Z tego względu kwestia ta w niniejszej sprawie nie jest objęta kontrolą kasacyjną.

4. Uznanie przez sąd *meriti* opłaty koncesyjnej za daninę publiczną, o której mowa w art. 217 Konstytucji RP aktualizuje obowiązek odniesienia do niej zasady wyłączności ustawowej w prawie daninowym. Obowiązek ten sam w sobie nie został zakwestionowany przez strony ani przez sądy powszechne orzekające w sprawie. Przedmiotem kontrowersji pozostaje natomiast zakres jego realizacji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2002 r., K 33/01, „art. 217 Konstytucji wymaga zachowania rangi ustawy dla regulowania materii

podatkowej, pozostawiając zasadniczo niewielki margines zagadnień, które mogą zostać uregulowane przez akty wykonawcze wydane na podstawie i w ramach upoważnienia ustawowego. Zasada wyłączności ustawy dotyczy bowiem spraw wskazanych w art. 217 Konstytucji, co oznacza, że inne aniżeli tam wskazane kwestie mogą zostać uregulowane w rozporządzeniach wydawanych zgodnie z art. 92 Konstytucji. Przyjęcie zasady wyłączności ustawy w sferze prawa daninowego oznacza, że przypadki, w których w ustawach podatkowych zamieszczane są upoważnienia do wydawania aktów podustawowych, zdeterminowane są przede wszystkim brzmieniem art. 217 Konstytucji, w dalszej zaś dopiero kolejności wymaganiami zawartymi w art. 92 Konstytucji. Artykuł 217 Konstytucji nakłada materialne wymagania co do zakresu minimalnej sfery ustawowej regulacji prawa daninowego”. Jednocześnie zważyć należy, „że sprawy istotne z punktu widzenia założeń ustawy nie mogą być przekazywane do uregulowania w aktach wykonawczych, należy jednak przyjąć, że konstytucyjne wyliczenie spraw z zakresu prawa daninowego zastrzeżonych dla ustawy nie ma charakteru wyczerpującego. Wszystkie istotne elementy stosunku daninowego powinny być uregulowane bezpośrednio w ustawie. Natomiast do unormowania w drodze rozporządzenia mogą zostać przekazane sprawy, które nie mają istotnego znaczenia dla konstrukcji danej daniny” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 czerwca 1998 r., U 9/97).

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że kwestie związane ze stawką podatku (innej daniny publicznej) należą do istotnych elementów stosunku daninowego.

Jednocześnie – jak słusznie wskazały sądy powszechne orzekające w sprawie – w odniesieniu do danin publicznych o charakterze niepodatkowym, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, możliwe jest przekazanie do uregulowania rozporządzeniem szerszego zakresu spraw niż w przypadku podatków.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że „[n]iepodatkowy charakter opłaty koncesyjnej znacznie obniża standard prawodawczy, który powinna spełniać tego typu regulacja. W takim przypadku, co potwierdza orzecznictwo TK, możliwe jest przekazanie do uregulowania

w drodze rozporządzenia szerszego zakresu spraw niż w przypadku podatków. Regulacja ustawowa musi być natomiast na tyle kompletna, aby objęła wszystkie istotne elementy stosunku daninowego, co obejmuje przede wszystkim elementy, które zostały wymienione w art. 217 Konstytucji” (k. 8 *verte*).

Pomimo, że należy się zgodzić z konkluzją Sądu Apelacyjnego co do kompletności regulacji ustawowej, poczynić trzeba zastrzeżenie, że w kontekście gwarancji konstytucyjnych stwierdzenie możliwości „znaczącego obniżenia standardu prawodawczego” jest zbyt daleko idące i nie znajduje potwierdzenia w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego art. 34 ust. 1 p.e. stanowił prawną podstawę nałożenia na koncesjonariusza obowiązku uiszczenia opłaty koncesyjnej. Zarówno z konkluzją, jak i rozważaniami Sądu Apelacyjnego w tym zakresie należy się zgodzić. Jednocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego art. 34 ust. 3 p.e., zawierający delegację dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia mającego regulować wysokość i sposób pobierania przez Prezesa URE opłat z tytułu udzielenia koncesji przedsiębiorstwu energetycznemu, określał wszystkie elementy stosunku daninowego i tym samym spełniał „wymagania wynikające zarówno z art. 217 Konstytucji, jak i art. 92 Konstytucji. Określa ona organ właściwy do wydania rozporządzenia (Rada Ministrów), zakres spraw przekazanych do uregulowania (wysokość i sposób pobierania przez Prezesa URE opłat koncesyjnych) oraz wytyczne dotyczące treści aktu (wysokość opłat koncesyjnych miała zostać określona z uwzględnieniem wysokości przychodów przedsiębiorstw energetycznych osiąganych z działalności objętej koncesją, a także kosztów regulacji). Nie można było zgodzić się z apelującym, że taki sposób sformułowania delegacji ustawowej naruszał reguły konstytucyjne, z uwagi na to, że sama ustawa nie zawierała regulacji «odnoszącej się bezpośrednio do wysokości opłaty koncesyjnej». Nie sposób wywieść ani z treści art. 217 Konstytucji, ani art. 92 Konstytucji obowiązku określenia już w ustawie wysokości opłaty koncesyjnej, wystarczające jest bowiem określenie kryteriów, które pozwoliłyby na ustalenie konkretnej stawki opłaty w rozporządzeniu. Tak też było w rozpatrywanym przypadku” (k. 8 *verte* - 9).

W przedstawionym wywodzie Sąd Apelacyjny pominął kilka istotnych okoliczności. Nie ulega wątpliwości, że norma ustawowa nie musi określać wprost kwoty, którą podmiot zobowiązany jest uiścić, za wystarczające w świetle standardu konstytucyjnego należy bowiem uznać określenie w ustawie ogólnych zasad w tym zakresie i udzielenie wystarczająco precyzyjnych wskazówek co do sposobu ich uregulowania w akcie wykonawczym (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 września 1998 r., U 1/98). Odnosząc się bezpośrednio do kwestii opłat i możliwości określenia ich wysokości w rozporządzeniu Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 lutego 1999 r., U 4/98, *expressis verbis* stwierdził, że: „regulacja zawarta w ustawie (...) obejmuje jednak wszystkie elementy konstrukcyjne opłaty eksploatacyjnej, wyliczone w art. 217 Konstytucji. Podaje zarówno określenie podmiotów, jak i przedmiotu tej daniny. Gdy chodzi o jej wysokość – wskazuje kryteria ustalenia oraz górną granicę. Wobec spełnienia przez ustawową regulację wymogów określonych w art. 217 Konstytucji, dopuszczalne było ustawowe odesłanie do regulacji w drodze rozporządzenia pewnych szczegółowych kwestii związanych z ukształtowaniem opłaty eksploatacyjnej”. Konsekwentnie warunkiem uznania ustawowego odesłania do aktu wykonawczego było zawarcie w normie ustawowej wszystkich elementów konstrukcyjnych opłaty określonych w art. 217 Konstytucji RP. W kontekście wysokości opłaty norma ustawowa powinna określać kryteria jej ustalenia oraz górną granicę.

W wyroku z 10 grudnia 2002 r., P 6/02, Trybunał Konstytucyjny wskazał zaś, że „w zakresie dotyczącym kształtowania opłat za parkowanie na drogach publicznych, zasadne jest przyjęcie – ale z poszanowaniem konstytucyjnych zasad – instytucji opłat lokalnych. Ustawa o drogach publicznych mogłaby wtedy określać np. minimalne lub też maksymalne stawki opłat za parkowanie pojazdów oraz pewne «wytyczne» co do sposobu ich wyliczenia. Niestety, ustawodawca ustanawiając w art. 13 ust. 4 ustawy o drogach publicznych kwestionowaną delegację do wydania rozporządzeń przez Radę Ministrów, przesądził o charakterze wszystkich wskazanych tam opłat. Odstąpił przez to od formuły przewidzianej w art. 168 Konstytucji. Taki stan rzeczy obliguje do oceny konstytucyjności kwestionowanych przepisów z uwzględnieniem jako wzorca kontroli art. 217 Konstytucji”. W świetle powyższego ponownie należy stwierdzić, że ocena

zgodności z ustawą zasadniczą delegacji ustawowej uzależniona być powinna od stopnia kompleksowości normy ustawowej ustanawiającej określony obowiązek. Norma ta, jak wskazał Trybunał, mogłaby wyznaczać minimalne lub też maksymalne stawki opłat za parkowanie pojazdów oraz zawierać „wytyczne” co do sposobu ich wyliczenia.

Odwołując się do przytoczonych powyżej judykatów, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 lipca 2011 r., K 10/09 stwierdził, że „[o] ile nie powstały wątpliwości co do zakwalifikowania opłaty eksploatacyjnej do kategorii «danina publiczna», o tyle uczestnicy postępowania różnili się w ocenie, czy opłata eksploatacyjna, będąc daniną publiczną, jest formą podatku, czy ma charakter «niepodatkowy». Rozróżnienie to ma istotne znaczenie dla określenia standardów prawodawczych badanej regulacji, gdyż Trybunał Konstytucyjny przyjmował w swoim orzecznictwie, że – w odniesieniu do opłat o charakterze niepodatkowym – przekazaniu do uregulowania w drodze rozporządzenia może podlegać szerszy zakres spraw niż w wypadku podatków (zob. wyrok TK z: 9 lutego 1999 r., sygn. U 4/98 – dotyczący opłaty eksploatacyjnej; 10 grudnia 2002 r., sygn. P 6/02, OTK ZU nr 7/2002, poz. 91 – dotyczący opłat za parkowanie). Trybunał Konstytucyjny uznał w powołanych wyrokach, że określenie w rozporządzeniu stawki opłaty jest dopuszczalne, pod warunkiem wskazania w ustawie minimalnych i maksymalnych stawek oraz dostatecznych kryteriów, pozwalających na ustalenie konkretnej stawki”. Zgodnie z powyższym – wbrew twierdzeniu Sądu Apelacyjnego – w przypadku delegacji ustawowej dotyczącej możliwości ustalenia wysokości opłaty nie tyle dochodzi do „znaczącego obniżenia standardu prawodawczego”, co możliwości zwiększenia zakresu delegacji ustawowej, przy jednoczesnej realizacji standardu konstytucyjnego poprzez wskazanie w ustawie minimalnych i maksymalnych stawek oraz dostatecznych kryteriów, pozwalających na ustalenie konkretnej stawki.

Biorąc powyższe pod uwagę uznać należy, że dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia art. 217 Konstytucji RP, w kontekście możliwości określenia wysokości opłaty w akcie wykonawczym, dotknięta jest istotnymi brakami. Przede wszystkim niejasne pozostaje jakie „orzecznictwo TK” Sąd Apelacyjny miał na myśli. W części rozważaniowej uzasadnienia zaskarżonego wyroku

przywołany jest bowiem tylko jeden wyrok Trybunału Konstytucyjnego i to w związku z wywodem dotyczącym zasadności zakwalifikowania opłaty koncesyjnej jako rodzaju daniny publicznej. Co prawda w części wstępnej uzasadnienia Sąd Apelacyjny zrekonstruował wywód SOKiK, wskazując na wyroki Trybunału Konstytucyjnego, które legły u jego podstaw, jednakże nie sposób pominąć okoliczności, że wywód ten kończy się stwierdzeniem: „[w] wymienionych orzeczeniach TK uznał, że określenie w rozporządzeniu stawki opłaty jest dopuszczalne, pod warunkiem wskazania w ustawie minimalnych i maksymalnych stawek oraz dostatecznych kryteriów, pozwalających na ustalenie konkretnej stawki” (k. 5).

Powyższy wniosek jest jednoznaczny, a zatem odstępianie od niego wymaga pogłębionej analizy prawnej i stosownego uzasadnienia.

Brzmienie zaskarżonego przepisu w okresie relewantnym dla skargi kasacyjnej było następujące: „Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, wysokość i sposób pobierania przez Prezesa URE opłat, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem wysokości przychodów przedsiębiorstw energetycznych osiąganych z działalności objętej koncesją, a także kosztów regulacji”. Konsekwentnie nie ulega wątpliwości, że przepis ustawy nie określał ani minimalnej, ani maksymalnej wysokości opłaty, ani też nie zawierał dostatecznych kryteriów umożliwiających jej określenie. Za te ostatnie nie sposób bowiem uznać obowiązku uwzględnienia wysokości przychodów przedsiębiorstw energetycznych osiąganych z działalności objętej koncesją, a także kosztów regulacji – całkowicie niejasne bowiem pozostaje w jaki sposób uwzględnienie wskazanych okoliczności przekładać się miało na wysokość opłaty. Regulacje w tym zakresie zawierał akt wykonawczy.

Zauważyć jednocześnie należy, że wskazywane przez Trybunał Konstytucyjny minimalne i maksymalne stawki opłat oraz „wytyczne” co do sposobu ich wyliczenia, wprowadzone zostały do ustawy prawo energetyczne w wyniku jej nowelizacji ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o rynku mocy (Dz.U. 2018, poz. 9). Okoliczność ta również została pominięta przez Sąd Apelacyjny.

5. Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy uznał zarzut skargi kasacyjnej za zasadny i postanowił jak sentencji.

[D.Z.]

[ał]